VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 31)**

z dnia 22 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 31)

22 czerwca 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Włodzimierza Marciniaka, pana Tomasza Niegodzisza, pana Arkadego Józefa Rzegockiego i pana Aleksandra Surdeja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Ziółkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Katarzyna Kacperczyk** podsekretarz stanu w MSZ wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Borawski** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam przedstawicieli MSZ – panią minister Kacperczyk i pana ministra Ziółkowskiego. Witam panie posłanki i panów posłów.

W dniu dzisiejszym opiniujemy kandydatów na stanowisko ambasadora – pana Włodzimierza Marciniaka, pana Tomasza Niegodzisza, pana Arkadego Józefa Rzegockiego i pana Aleksandra Surdeja.

Opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję nie wynika z przepisów prawa, lecz z tradycji. Posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji.

Przystępujemy do przesłuchania pana Włodzimierza Marciniaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Federacji Rosyjskiej. Proszę pana ministra Ziółkowskiego o przedstawienie kandydatury.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marek Ziółkowski:

Dziękuję uprzejmie. Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt zaprezentować kandydaturę pana prof. Włodzimierza Marciniaka na stanowisko ambasadora RP w Moskwie. Obecnie pan profesor pracuje w Akademii Ignatianum w Krakowie, w której kieruje Katedrą Stosunków Międzynarodowych. Wykłada również w Studium Europy Wschodniej Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Do 2012 r. był profesorem w Instytucie Studiów Politycznych PAN, gdzie kierował Zakładem Porównawczych Badań Postsowieckich.

Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie politologii uzyskał na podstawie rozprawy „Rozgrabione imperium – upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej". Oprócz badań nad historyczną ewolucją rosyjskiej formacji imperialnej, zainteresowania naukowe prof. Włodzimierza Marciniaka obejmują analizę procesów politycznych w Rosji, badania porównawcze transformacji w Polsce i w Rosji oraz rosyjską politykę zagraniczną. W ostatnim czasie prowadzi badania nad religijnymi aspektami władzy politycznej w Rosji. Swoje prace naukowe publikował w wielu czasopismach polskich, takich jak „Arkana", „Civitas", „Studia z filozofii polityki", „Fronda", „Polski Przegląd Stosunków Międzynarodowych", „Presje", „Przegląd

Polityczny", „Sprawy Międzynarodowe", „Więź", jak również w rosyjskich czasopismach politologicznych: „Rossija i Sowremiennyj Mir", „Wiestnik".

Profesor Marciniak posiada nie tylko bogate doświadczenie naukowe, ale także dyplomatyczne. W latach 1992-1997 był radcą w ambasadzie RP w Federacji Rosyjskiej i kierował wydziałem politycznym. Praca w ambasadzie w Moskwie w okresie, w którym kształtowały się nowe ramy stosunków polsko-rosyjskich oraz zachodziły w Rosji istotne zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne, zaowocowała unikalnym doświadczeniem dyplomatycznym i analitycznym.

Profesor Marciniak był także członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP prof. Lechu Kaczyńskim. Od 2008 r. uczestniczył w pracach Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Jest współautorem książki „Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918 – 2009". Od wielu lat bierze czynny udział w pracach polsko-rosyjskiego Forum Dialogu Obywatelskiego. Jest znanym uczestnikiem polskiej debaty publicznej na temat problematyki wschodniej.

Życiorys kandydata zaświadcza, że posiada on rozległe doświadczenie w stosunkach polsko-rosyjskich, harmonijnie skupiając w sobie trzy bardzo ważne wymiary: politologiczny, dyplomatyczny i obywatelski. Wymiar politologiczny oznacza gruntowną wiedzę o faktach konstruujących politykę rosyjską, warsztat analityczny i rozległe kontakty w rosyjskim środowisku naukowym. Wymiar dyplomatyczny obejmuje pięcioletnie doświadczenie pracy na stanowisku radcy ds. politycznych w ambasadzie RP w Moskwie. Wymiar obywatelski wyraża się nie tylko poprzez rozważne uczestnictwo w polskiej debacie publicznej, ale także przez trwały wkład w dialog polsko-rosyjski.

Wszystko to pozwala mi z pełnym przekonaniem rekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę prof. Włodzimierza Marciniaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Federacji Rosyjskiej.

Dziękuję uprzejmie i proszę o poparcie kandydatury.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Przed poparciem jeszcze oddam głos kandydatowi i poproszę o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Federacji Rosyjskiej Włodzimierz Marciniak:

Panie przewodniczący, dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Panie posłanki, panowie posłowie, pani minister, panie ministrze, od kilku lat stosunki polityczne polsko-rosyjskie znajdują się na relatywnie niskim poziomie. Podstawowa forma tych kontaktów, czyli Komitet Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej po raz ostatni zebrał się w grudniu 2003 r. pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych.

Po aneksji Krymu strona polska, realizując wspólne założenia polityki Unii Europejskiej, wstrzymała kontakty polityczne z Rosją na szczeblu wyższym, utrzymując kontakty robocze na poziomie wiceministrów. W styczniu 2016 r. odbyło się spotkanie wiceministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji. Stronę polską reprezentował minister Ziółkowski, stronę rosyjską Władimir Titow – pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych. Strona polska przekazała stanowisko, zgodnie z którym nie wyklucza wznowienia prac Komitetu Strategii, muszą jednak być spełnione konkretne przesłanki świadczące o woli Rosji do wznowienia realnego dialogu politycznego.

W sferze relacji politycznych istnieje kilka problemów istotnych. Po pierwsze, odmienny stosunek do architektury bezpieczeństwa europejskiego, w tym roli NATO i USA w Europie, a szczególnie we wschodniej części kontynentu. Istotną kwestią jest także trudna do przyjęcia argumentacja rosyjskiej polityki, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa. Za drugą grupę kontrowersji można uznać odmienne stanowisko co do roli państw Europy Wschodniej, a zwłaszcza stosunek do tezy, że wszystkie państwa mają możliwość korzystania ze swoich praw na równych zasadach. Po trzecie, istotne kontrowersje istnieją w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego. Po czwarte, brak zaufania uwarunkowany wieloma przyczynami. Jedną z nich jest fakt przetrzymywania z niewyjaśnionych w sposób wiarygodny powodów wraku samolotu Tu-154, w którym zginął Prezydent RP, oraz niezrealizowanie wszystkich obietnic współpracy w zakresie badania

przyczyn katastrofy pod Smoleńskiem. Po piąte, brak postępu w realizacji problemów znajdujących się od wielu lat w agendzie stosunków dwustronnych.

W płaszczyźnie gospodarczej podstawową formą kontaktów jest Polsko-Rosyjska Komisja Międzyrządowa do Spraw Współpracy Gospodarczej. Jej ostatnie posiedzenie odbyło się we wrześniu 2013 r. W trakcie niedawnego międzynarodowego forum gospodarczego w Petersburgu doszło do spotkania wiceministrów rozwoju – ze strony polskiej Radosława Domagalskiego, a ze strony rosyjskiej Aleksieja Lichaczowa, pierwszego zastępcy ministra rozwoju gospodarczego Rosji. Obie strony uznały, że są zainteresowane wznowieniem prac międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej. W tej sferze jest wiele problemów. Przypomnę liczne bariery utrudniające dostęp do rynku rosyjskiego. Od kilku lat obserwowany jest spadek dynamiki gospodarki rosyjskiej. To w sposób istotny wpływa na skalę wzajemnych obrotów. Rok 2015 był kolejnym rokiem spadku, zarówno polskiego eksportu, jak i importu, i to dosyć znacznego. W skali rocznej o 27% spadł eksport, a import o 26%.

Trzecią płaszczyzną kontaktów dwustronnych jest współpraca regionalna. Forum Regionów Polska – Rosja zostało zawieszone w 2014 r. Pozostałe fora współpracy – Polsko-Rosyjska Komisja Międzyrządowa do Spraw Współpracy Regionalnej i polsko-rosyjskie rady ds. współpracy pomiędzy regionami RP a Sankt Petersburgiem i Obwodem Kaliningradzkim zostały utrzymane. We wszystkich tych formach współpracy regionalnej Polskę reprezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba.

Za czwartą, ważną dziedzinę kontaktów uznałbym współpracę w wymiarze społecznym, w ramach którego działają zarówno formy utrwalone, instytucjonalne – Polsko-Rosyjska Grupa do Spraw Trudnych, Forum Dialogu Obywatelskiego, Centrum Dialogu i współpracy, ale także istotna jest wymiana w zakresie kultury i nauki.

Lista problemów i płaszczyzn współpracy może być dłuższa. Państwo pozwolą, że nie będę wymieniał wszystkich kwestii. Szerszy opis zagadnień znajduje się w materiałach informacyjnych, które państwo otrzymaliście. Wspomnę krótko różne sporne kwestie, wynikające z polityki pamięci czy konfliktów dotyczących pamięci w obu krajach. Są to zarówno sprawy dawne, ciągnące się od wielu lat, np. nieodtajnienie wszystkich tomów śledztwa katyńskiego, jak również sprawy, które bulwersowały opinię publiczna nie tak dawno, np. kwestie pomników.

Dodam zagadnienie współpracy ze środowiskami polonijnymi oraz z osobami polskiego pochodzenia, których z Rosji jest bardzo dużo.

Przyjmując za punkt wyjścia tak opisany stan stosunków polsko-rosyjskich i biorąc pod uwagę kontekst regionalny oraz europejski, zadania ambasadora RP w Federacji Rosyjskiej powinny przedstawiać się następująco. Po pierwsze, zadaniem ambasadora będzie utrzymanie różnych form współpracy i to we wszystkich wymiarach, które wymieniłem – politycznym, gospodarczym, regionalnym, społecznym oraz w zakresie polityki pamięci; utrzymanie i kontynuowanie różnych form współpracy na różnym poziomie z wykorzystaniem ram instytucjonalnych, które już istnieją, a także w ramach aktywności własnej ambasadora i kierowanej przez niego placówki w zakresie kontaktów z czynnikami oficjalnymi, przedstawicielami miarodajnych środowisk społecznych w Rosji i w korpusie dyplomatycznym.

Po drugie, dążenie do uzgodnienia spraw od dawna istniejących w agendzie stosunków dwustronnych. Katalog tych spraw został przedstawiony w 2014 r. przez polskie MSZ Rosji. Jest to 45 zagadnień. Niektóre wymieniłem wcześniej.

Po trzecie, dbanie o wizerunek Polski, zwłaszcza w kontekście konfliktów pamięci, które często owocują niesprawiedliwymi i nieuzasadnionymi oskarżeniami pod adresem Polski. Chodzi zarówno o działanie w wymiarze instytucjonalnym, jak i o aktywność własną ambasadora, jego kontakty z czynnikami oficjalnymi, przedstawicielami miarodajnych środowisk społecznych w Rosji i w korpusie dyplomatycznym.

Po czwarte, realizacja zadań wynikających z rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą. W przypadku Rosji jest to także kwestia współpracy z niezwykle licznym gronem osób pochodzenia polskiego lub posiadających polskie korzenie.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie nie do pana prof. Marciniaka, którego kwalifikacji nie kwestionuję i uważam go za wybitnego znawcę Rosji oraz doskonałego kandydata na ambasadora, lecz do przedstawicieli MSZ. Jak wiemy, pani ambasador Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz złożyła listy uwierzytelniające w listopadzie 2014 r. i nie zakończyła kadencji. Co jest powodem skrócenia kadencji pani ambasador?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, jak słusznie wspomniał pan profesor, jeśli dialog polityczny jest utrudniony, trzeba robić wszystko, żeby kontynuować dialog na płaszczyźnie społecznej. Chciałbym pana zapytać o trzy możliwe płaszczyzny tego dialogu. Po pierwsze o Grupę do Spraw Trudnych po rezygnacji prof. Adama Rotfelda. Jak to ciało może zostać wykorzystane? Podobnie jest z Forum Dialogu Obywatelskiego. Krzysztof Zanussi również złożył rezygnację. Trzecia płaszczyzna to Polsko-Rosyjskie Centrum Dialogu i Porozumienia, którego szefem tylko do lutego był pan Sławomir Dębski.

Moim zdaniem te trzy płaszczyzny należy maksymalnie wykorzystać. Jak pan to widzi?

Chciałbym również zapytać o projekt współpracy transgranicznej, który jest uzgadniany z Komisją Europejską i ma być przedstawiony do końca czerwca. Czy pan zna szczegóły?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Proszę uprzejmie. Po powrocie z Kenii w końcu grudnia, kiedy zostałem powołany na stanowisko ministra, sprawdzałem kwestię okresu kadencji pani ambasador Pełczyńskiej-Nałęcz. Już wtedy mówiono mi, że jest to jakiś rodzaj umowy, iż pani Pełczyńska-Nałęcz wyjeżdża na 2 lata. Ona sama to potwierdziła. Znalazłem też potwierdzenie w dokumentach ministerstwa. Rzeczywiście jej kontrakt jest na 2 lata. Pani ambasador wielokrotnie potwierdzała, że zamierza zakończyć pracę na placówce w końcu lipca bieżącego roku. Tak się dzieje.

Jest to wyjątkowy przypadek. Nie jestem w stanie do tej pory zrozumieć, dlaczego zdecydowano, że ambasador może zażyczyć sobie, że obejmuje to stanowisko tylko na 2 lata, ale tak postąpiono.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Włodzimierz Marciniak:

Odpowiadam na dwa pytania. Pierwsze dotyczyło instytucjonalnych form dialogu społecznego. Uczestniczyłem w pracach Grupy do Spraw Trudnych oraz w Forum Dialogu Obywatelskiego. Trochę znam działalność Centrum Dialogu. Powołanie nowego współprzewodniczącego nie leży w kompetencji ambasadora ani kandydata na ambasadora. W tej sprawie nie mogę powiedzieć nic ponad to, że konsultuję z ministrem i formułuję różne propozycje. To samo dotyczy Forum Dialogu.

Jeśli się orientuję, nowy dyrektor Centrum Dialogu został już powołany. Ta sprawa jest również poza zakresem moich kompetencji. Z doświadczenia wiem, że ambasadorowie w latach poprzednich wszechstronnie pomagali w działalności Grupy i Forum.

To samo będę robił w przyszłości, korzystając z własnych doświadczeń pracy w tych gremiach.

Co do przebiegu negocjacji i przygotowań do porozumienia o współpracy transgranicznej, zostałem zaznajomiony z tym problemem, ale ambasador nie prowadzi negocjacji. Przepraszam najmocniej, ale trudno jest mi na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Pytałem pana o ocenę, nie o decyzje.

Kandydat na ambasadora RP Włodzimierz Marciniak:

O ocenę faktu przygotowywania tego porozumienia? Moja ocena jest pozytywna. Wydaje mi się, że publiczne ocenianie tego typu rzeczy przez ambasadora jest niestosowne, natomiast w kontaktach służbowych jak najbardziej wskazane.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania?

Pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałbym skierować pytanie do pana profesora i do pana ministra w sprawach gospodarczych. Początek 2016 r. był kolejną odsłoną konfliktu między Polską a Federacją Rosyjską w sprawie zezwoleń transportowych dla polskich przewoźników. Jak wiadomo, to jest wielka część polskiego biznesu skierowanego na Wschód. Polskie firmy transportowe są znaczącym przewoźnikiem towarów między Unią Europejską a Rosją. Czy można coś zrobić, czy przewiduje pan jakieś działania, aby tego typu sytuacje nie powtarzały się cyklicznie? Czy można tę kwestię w sposób bardziej trwały rozwiązać? Jaki jest obecnie stan negocjacji ze stroną rosyjską?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan minister? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Dziękuję uprzejmie. Jeśli można, chciałbym powiedzieć także o projektach ewentualnego spotkania komisji do spraw współpracy transgranicznej. Mamy z Rosją trzy fora – komisję ds. współpracy z Obwodem Kaliningradzkim, Obwodem Petersburskim i komisję współpracy międzyregionalnej. Zgodnie z sugestiami Ministerstwa Rozwoju oraz MSWiA i uzgodnieniami ze stroną rosyjską, posiedzenie tej Komisji miałoby się odbyć w październiku br. W czasie spotkania ministra Domagalskiego z ministrem Lichaczowem odbyło się także spotkanie z gubernatorem Kaliningradu, który opowiadał się za jak najszybszym zorganizowaniem posiedzenia Komisji. Mamy nadzieję, że uda nam się doprowadzić ten październikowy termin do skutku.

Co do negocjacji dotyczących kwot przewozowych i pozwoleń dla polskich transportowców, w tym roku trwały one kilka miesięcy. Rzeczywiście jest to kwestia bardzo trudna zarówno dla strony rosyjskiej, jak i przewoźników, szczególnie polskich. Polscy transportowcy w ostatnich latach zbudowali konkurencyjny przemysł transportowy dla strony rosyjskiej. Strona rosyjska podczas każdej rundy negocjacji podkreślała, że jest to dla niej wyzwanie. Mimo że w kwietniu br. zawarto kompromis, Rosjanie zapowiadali, że w przyszłym roku kompromis będzie jeszcze trudniej osiągnąć. Podstawą do tego realizmu jest pozycja negocjacyjna polskich transportowców, naszego Ministerstwa Infrastruktury i Transportu oraz pozycji strony rosyjskiej.

Do tego doszedł czynnik blokady transportów rosyjskich przez przewoźników ukraińskich, ale był to tylko incydent, który nie wpłynął na uregulowanie problemu. Pojawia się też problem kontroli granicznych na wszelkich granicach Rosji – z państwami bałtyckimi i Białorusią. Polskim transportowcom jest zatem trudniej. Wiceminister Szmit, który prowadził te bardzo trudne rozmowy zarówno w Warszawie, jak i w Moskwie, jest przygotowany na równie trudne negocjacje w przyszłym roku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, to przechodzimy do drugiej kandydatury. Pani minister Katarzyna Kacperczyk zaprezentuje kandydaturę pana Tomasza Niegodzisza na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować pana Tomasza Niegodzisza jako kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii. Pan ambasador Tomasz Niegodzisz jest doświadczonym dyplomatą z długoletnim stażem na placówkach dyplomatycznych i w centrali MSZ. W 1985 r. ukończył studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Odbywał również studia doktoranckie oraz roczne stypendium naukowe na Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii. W latach 80. współpracował ze środowiskami opozycyjnymi, niezależnymi wydawnictwami, emigracją polityczną. Był też aktywny we wspieraniu odbudowy kościoła katolickiego w ZSRR.

Pracę w MSZ podjął w 1993 r., obejmując stanowisko merytoryczne w Departamencie Prawno-Traktatowym oraz w sekretariacie ministra. W latach 1997-2000 był dyrektorem Instytutu Polskiego w Mińsku, gdzie realizował szereg ważnych projektów wspierających rozwój relacji sąsiedzkich i w zakresu promocji kultury polskiej. W latach 2000-2004 pełnił funkcję ambasadora w Senegalu. Był również akredytowany w kilku sąsiadujących państwach Frankofonii w Afryce Zachodniej, m.in. w Gambii, Mali, Burkina Faso i Gwinei. Po powrocie do Warszawy objął stanowisko merytoryczne w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. W 2007 r. został mianowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Libanie. W latach swojej służby w tym regionie szczególnie zasłużył się dla promocji polskiej kultury oraz interesów gospodarczych RP. Wspierał kościoły chrześcijańskie i wzmacniał obecność polskiego dziedzictwa w regionie Bliskiego Wschodu. Po powrocie do kraju od 2013 r. pracuje w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej.

Pan ambasador Niegodzisz został odznaczony Watykańskim Krzyżem Pro Ecclesia et Pontifice oraz Libańskim Narodowym Orderem Cedru w klasie wielkiego oficera. Pan ambasador zna biegle język francuski oraz rosyjski.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne kandydata, znajomość języków obcych i bogate doświadczenie zawodowe, pragnę w imieniu ministra spraw zagranicznych rekomendować pana Tomasza Niegodzisza na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydata o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii Tomasz Niegodzisz:

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie. Jako kandydat przygotowujący się do pełnienia obowiązków ambasadora RP w Belgradzie, starałem się spojrzeć z pewnej perspektywy na dorobek relacji polsko-serbskich. W tym kontekście nie mogłem pominąć ważnych wydarzeń, które cały czas kładą się cieniem na historię tego kraju, zwłaszcza wojny na obszarze dawnej Jugosławii. Starałem się jednak wydobyć pozytywne aspekty z ostatnich kilkudziesięciu lat, kiedy to dla przeciętnego Polaka Jugosławia była krajem na wpół wolnym, o gospodarce przypominającej rynkową i ogromnej życzliwości, jaką otaczano naszą ojczyznę w Belgradzie.

Warto wspomnieć o bogatej wymianie kulturalnej, a zwłaszcza o obecności literatury serbsko-chorwackiej w Polsce. Pragnę zwrócić uwagę, że pierwsze tłumaczenia na polski były wydawane przed wojną. W latach 70. kolekcja literatury serbsko-chorwackiej została wznowiona. Dodam, że dzięki takim autorom jak nagrodzony Nagrodą Nobla Ivo Andrić oraz Bulatović Polacy mogli zapoznać się bliżej z dorobkiem kultury i literatury serbskiej. Pamiętajmy również o tym, że Serbia była ojczyzną genialnego wynalazcy

Nikola Tesli oraz reżysera Gorana Paskaljevicia. Genialny tenisista Novak Djoković jest również Serbem.

Rolą ambasadora jest łączyć i szukać pozytywnych aspektów, które pozwalają na rozwijanie przyjaznej stosunków miedzy państwami i społeczeństwami. W ostatnich latach Serbia wydobywająca się z trudnej sytuacji po wojnie domowej wybrała strategię skierowaną na transformację wewnętrzną oraz integrację z Unią Europejską. Obecnie realizowane są w tym kraju reformy polityczne i gospodarcze. Bardzo powoli postępuje normalizacja relacji z Kosowem. Serbia, jak wiele innych państw Południa, zmaga się z kryzysem migracji.

Do moich priorytetowych zadań, jeśli zostanę wyznaczony na ambasadora w Belgradzie, będzie należało podniesienie rangi współpracy politycznej, wojskowej, ekonomicznej oraz bliskiej mi dyplomacji publicznej i kulturalnej. Ambasada będzie wspierać proeuropejskie aspiracje Serbii, jak też monitorować integracje z Unią Europejską i współpracę z NATO. 14 kwietnia br. odbyły się w Serbii przedterminowe wybory parlamentarne, które potwierdziły, że społeczeństwo postawiło na partie polityczne zdeterminowane, aby przeprowadzić niezbędne reformy. Mają one doprowadzić do realizacji gotowości do akcesji w 2020 r.

Z polskiego punktu widzenia interesujące będą dla mnie relacje Belgradu z Moskwą. Postaram się monitorować ich wpływ w procesie akcesji Serbii do UE. Zwracam uwagę na budowę nitki tureckiej gazociągu, współpracę energetyczną, działalność rosyjskich banków w Serbii. Ważne są też rosyjsko-serbskie kontakty wojskowe – zakup uzbrojenia, przedsięwzięcia w sektorze zbrojeniowym, wspólne manewry wojskowe. Rosja umiejętnie wykorzystuje tzw. soft power, wspiera serbskie ugrupowania ekstremistyczne. Dlatego też ważne będzie monitorowanie stanowiska Serbii wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Z perspektywy polskich interesów bezpieczeństwa niezwykle istotne jest śledzenie rozwoju relacji Serbii ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza w kontekście współpracy wojskowej i ekonomicznej, oraz zaangażowania USA w regionie, szczególnie w Kosowie oraz Bośni i Hercegowinie.

Z punktu widzenia naszych interesów gospodarczych i politycznych ważne jest podnoszenie poziomu dialogu politycznego, wspieranie polskich podmiotów ubiegających się o udział w projektach twinningowych. W tym celu placówka w Belgradzie musi monitorować zmiany w prawodawstwie, następnie przekazywać informacje polskim przedsiębiorstwom zainteresowanym nawiązaniem relacji z Serbią. Ważnym narzędziem będzie organizowanie misji gospodarczych, seminariów, udział w wydarzeniach wystawienniczych promujących polską gospodarkę.

Jako ambasador w Belgradzie będę zabiegał o to, by polskie doświadczenia transformacyjne mogły być prezentowane zwłaszcza przez wyspecjalizowane organizacje pozarządowe oraz samorządy. W Serbii aktywnych jest zaledwie kilkanaście polskich firm. Wymiana handlowa wprawdzie rośnie, ale ciągle jest zbyt niska. Dla Polski wymiana handlowa z Serbią stanowi 0,5% naszego obrotu zagranicznego, natomiast dla Serbii wymiana z Polską to 1,7% całej wymiany gospodarczej tego kraju. Polsko-serbska wymiana handlowa charakteryzuje się rosnącym z roku na rok wolumenem. Polskie firmy zaangażowane w Serbii to głównie grupa KOPEX, która wygrała przetargi na prywatyzację czterech fabryk serbskich, TELE-FONIKA Kable, która przejęła fabrykę kabli, oraz grupa Asseco Poland, która pracuje w sektorze nowych technologii. Od wielu lat na rynku serbskim obecna jest firma Rafako, dostawca urządzeń energetycznych dla serbskich elektrowni.

W Serbii dokonują się liczne procesy prywatyzacyjne i restrukturyzacyjne, co może być przedmiotem zainteresowania polskich przedsiębiorstw, zwłaszcza w branży paliwowo-energetycznej oraz finansowej. W ostatnich latach obserwujemy pewne ożywienie współpracy gospodarczej, ale konieczne jest zwiększenie jej dynamiki i stworzenie systemu wzajemnych relacji na różnych szczeblach, nie tylko centralnym, ale również regionalnym i lokalnym. Zadaniem polskiej placówki będzie całościowa ochrona interesów polskich przedsiębiorców, wykorzystanie potencjału dotychczas istniejących kontaktów.

Obecnie nie ma grupy parlamentarnej polsko-serbskiej. Wynika to z tego, że dopiero po 14 kwietnia br. ukonstytuował się parlament serbski. Mam nadzieję, że wzorem lat ubiegłych grupa będzie pracować.

Jako były dyrektor instytutu polskiego na Białorusi, a potem ambasador w Senegalu i Libanie, posiadam doświadczenie w zakresie wykorzystania narzędzi dyplomacji publicznej. Chciałbym prezentować polską historię, kulturę i naukę z myślą o stworzeniu, jeśli byłaby taka możliwość, instytutu polskiego na Bałkanach. Dużą wagę będę przykładać do promocji wiedzy o Polsce, jej historii. Będę zwalczać błędne kody historyczne. Postaram się realizować projekty rocznicowe. Służą temu wystawy, prezentacje, programy okolicznościowe, inspirowanie publikacji prasowych. Chciałbym przyczynić się do podniesienia poziomu relacji kulturalnych pomiędzy naszymi krajami.

Podsumowując, uważam, że do głównych zadań kierownika placówki będzie przede wszystkim należało umacnianie pozycji Polski jako członka Unii Europejskiej i NATO, monitorowanie postępów Serbii w procesie integracji z UE oraz angażowanie we wdrażanie reform wewnętrznych, działanie na rzecz intensyfikacji bilateralnego dialogu politycznego, angażowanie placówki w ramach Grupy Wyszehradzkiej, podniesienie dynamiki stosunków dwustronnych, promocja polskich interesów gospodarczych. Wymienione priorytety są zaledwie pretekstem do podjęcia licznych inicjatyw i aktywnej pracy na rzecz promocji polskich interesów w Serbii. Jako ambasador będę chciał oddać temu celowi swoje siły, energię i zapał.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję za prezentację.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do kandydata ze strony państwa posłów? Jeśli nie ma, proszę panią minister Katarzynę Kacperczyk o przedstawienie kandydatury pana Arkadego Józefa Rzegockiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pan doktor habilitowany Arkady Rzegocki jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, politologiem zajmującym się polską i angielską myślą polityczną, pojęciem racji stanu oraz zagadnieniem soft power. Urodzony w Tarnobrzegu w 1971 r., od trzeciego roku życia mieszka w Krakowie. Praca magisterska obroniona na UJ dotyczyła myśli politycznej Thomasa Babingtona Macaulay'a, jednego z najsłynniejszych polityków i historyków angielskich. W 2001 r. pan Arkady Rzegocki obronił doktorat, który był pierwszą polską monografią myśli lorda Actona. Habilitację obronił w 2009 r., m.in. na podstawie monografii pojęcia racji stanu.

Od 1996 r. doktor Rzegocki zatrudniony jest na Uniwersytecie Jagiellońskim, najpierw na Wydziale Prawa i Administracji, a od pięciu lat na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych. Pan Arkady Rzegocki studiował również w University College Dublin. Prowadził badania w Denver, w stanie Kolorado, a także w Oxfordzie, Cambridge, Londynie i Florencji. W 2014 r. był visiting scholar w Sidney Sussex College na Uniwersytecie w Cambridge. Jest autorem i redaktorem kilkunastu książek. Opublikował ok. 80 artykułów naukowych. Uczestniczył również w wielu konferencjach w Polsce i za granicą.

Był harcerzem, instruktorem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Działał w licznych stowarzyszeniach, m.in. w Klubie Jagiellońskim, w Ośrodku Myśli Politycznej, Polskim Towarzystwie Nauk Politycznych, Polskim Towarzystwie Myśli Politycznej. Jest członkiem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, mianowanym przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Był założycielem i przez 9 lat redaktorem naczelnym czasopisma „Pressje". Pełnił funkcje uniwersyteckie. Był prodziekanem Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych oraz pełnomocnikiem rektora UJ. Od 2014 r. jest radnym miasta Krakowa. Przewodniczy Komisji Innowacji i Funduszy Europejskich.

Od wielu lat działa na rzecz promocji wiedzy o Polsce w Wielkiej Brytanii, zarówno wśród Polonii i Polaków, jak i Brytyjczyków, szczególnie w angielskim środowisku akademickim. Doktor Arkady Rzegocki jest pomysłodawcą i pierwszym kierownikiem Polskiego Ośrodka Naukowego UJ w Londynie, który działa od 2011 r. W ciągu kilku lat udało mu się nawiązać współpracę z wieloma organizacjami polonijnymi, a także z polską ambasadą i konsulatem. Udało mu się również zorganizować w Londynie trzy edycje studiów podyplomowych UJ i Polskiego Ośrodka Naukowego – Polsko-Brytyjskie Partnerstwo Strategiczne w Unii i NATO oraz dwie edycje nauczania języka i kultury polskiej, cykl wykładów jagiellońskich, anglojęzycznych wykładów takich znakomitości jak prof. Leszka Borysiewicza, dr. Antoniego Libery, prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, Charlesa Crawforda (ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce), Adama Zamojskiego, prof. Aleksego Szczerbiaka i prof. Richarda Butterwicka.

Jako kierownik Polskiego Ośrodka Naukowego UJ Arkady Rzegocki nawiązał bliską współpracę z brytyjskimi ośrodkami akademickimi, takimi jak Cambridge, Oxford. Żona – dr Jolanta Rzegocka jest filologiem angielskim. Specjalizuje się w historii teatru angielskiego i polskiego.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mając na względzie doskonałe wykształcenie, dużą wiedzę i bardzo bogate doświadczenie, z pełnym przekonaniem w imieniu ministra spraw zagranicznych rekomenduję pana Arkadego Rzegockiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę kandydata o prezentację celów misji ambasadorskiej w Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Arkady Józef Rzegocki:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie. Dziękuję za prezentację mojej kandydatury. Czuję się zaszczycony, że będę mógł po uzyskaniu akceptacji Komisji i zakończeniu całej procedury reprezentować Rzeczpospolitą Polską w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Jest to jedno z najważniejszych państw w Europie i świecie, z długą tradycją relacji z Polską. Niezwykle istotny partner Polski w kwestiach gospodarczych, politycznych, bezpieczeństwa, a także kultury i nauki.

Londyn to jedna z globalnych stolic, z drugim, po Nowym Jorku, rynkiem finansowym na świecie, z wieloma znakomitymi uczelniami znajdującymi się co roku w czołówce światowych rankingów. To także państwo poważnie podchodzące do spraw bezpieczeństwa i obrony, z jedną z najsilniejszych armii wśród państw Paktu Północnoatlantyckiego. Trzeba pamiętać, że Wielka Brytania to także trzecia gospodarka w Unii Europejskiej i szósta lub siódma, w zależności od statystyk, w świecie.

W ostatnim okresie nastąpiło zintensyfikowanie kontaktów i współpracy polsko-brytyjskiej nie tylko na szczeblu rządowym, ale także ekonomicznym, kulturalnym, bezpieczeństwa i naukowym. Warto nie tylko to podtrzymywać, ale i wzmacniać. Jest to spowodowane zbieżnością wielu naszych interesów oraz podobnym spojrzeniem na wiele współczesnych problemów. Polska przykłada dużą wagę do stosunków z Wielką Brytanią. Jest to jeden z naszych najważniejszych sojuszników w ramach NATO, wzmacniający relacje transatlantyckie, a także stosunki Unii Europejskiej z NATO. Zjednoczone Królestwo jest także ważnym partnerem rozumiejącym potrzebę utrzymania wspólnego stanowiska Unii Europejskiej wobec Rosji oraz państwem odgrywającym istotną rolę podczas negocjacji TTIP, czyli Transatlantyckiego Partnerstwa w Dziedzinie Handlu i Inwestycji.

Z dużym zadowoleniem należy przyjąć ukonstytuowanie się w Sejmie grupy polsko-brytyjskiej. Trudno przecenić wartość współpracy posłów dwóch parlamentów mogących poszczycić się jednymi z najdłuższych tradycji parlamentarnych na świecie. Warto jednak dodać, że ważnym impulsem do intensyfikacji stosunków w wielu obszarach jest masowa obecność Polaków na wyspach. Chociaż stała i zauważalna obecność mniejszo-

ści polskiej w Wielkiej Brytanii sięga 1940 r., to po przystąpieniu Polski do UE Zjednoczone Królestwo stało się najczęściej wybieranym celem polskiej migracji. W krótkim czasie język polski stał się drugim na wyspach. Polki rodzą ponad 20 tys. dzieci rocznie, co procentowo oznacza, że niemal dwukrotnie częściej niż w Polsce. Co roku ponad 2 tys. polskich uczniów podejmuje studia na wyspach brytyjskich, a Polacy zakładają setki, a nawet tysiące nowych przedsiębiorstw.

Z jednej strony polska imigracja stanowi ważny problem dla naszego kraju, z drugiej jednak jest to także ogromna szansa. Szansa polega na tym, że mocne zaistnienie Polski w Wielkiej Brytanii stanowi – moim zdaniem – przepustkę do całej anglojęzycznej społeczności, a co za tym idzie do całego globalnego świata. Mówiąc dosadnie, m.in. poprzez Wielką Brytanię Polska może powrócić do pierwszej ligi państw świata, z powszechnie akceptowaną tezą o znaczącej roli nie tylko Polski współczesnej, ale także kluczowej polskiej roli w historii i kulturze Europy.

Mimo że polsko-brytyjskie relacje rozkwitają i są zapewne najlepsze od 1940 r., to uważam, że największą barierą i utrudnieniem do dalszego ich pozytywnego rozwoju w każdym obszarze jest wciąż istniejąca w brytyjskim społeczeństwa niewielka wiedza dotycząca naszego kraju, i to w każdej warstwie społecznej. Jest tak, niestety, mimo niezliczonej liczby działań promocji, turystyki, wzajemnych kontaktów, jakie uległy zwielokrotnieniu szczególnie po 2004 r.

Biorąc pod uwagę szanse i wyzwania, chciałbym, aby działania naszej placówki koncentrowały się na trzech głównych obszarach. Po pierwsze, na promowaniu wiedzy o Polsce, zarówno współczesnej, jak i roli oraz dorobku Polski w historii. Warto podkreślić wkład Polski w rozwój idei wolności, a także tolerancji, parlamentaryzmu, konstytucjonalizmu, wreszcie solidarności i obywatelskiego modelu kultury politycznej. Promocji wiedzy o państwie Jagiellonów i Rzeczypospolitej Obojga Narodów powinno towarzyszyć eksponowanie podobieństw do angielskich i brytyjskich doświadczeń, a także promowanie wielu mniej znanych, a licznych przykładów współpracy polsko-angielskiej, polsko-szkockiej czy polsko-walijskiej w wielu obszarach. W tym celu warto wykorzystać poszczególne wydarzenia kulturalne i historyczne. Na przykład w 2017 r. będziemy obchodzić Rok Conrada. Polska książka i polski rynek księgarski będzie honorowym gościem na targach książki w Londynie. W 2018 r. przypada 100-lecie odzyskania niepodległości.

Ważną rolę odgrywa pamięć o drugiej wojnie światowej, przypominanie o wspólnej walce i sojuszu polsko-brytyjskim, a także powtarzanie, że Holocaust stał się możliwy po zniszczeniu państwa polskiego, co zostało dokonane wspólnie przez III Rzeszę i ZSRR.

Drugim ważnym obszarem jest szeroka współpraca z Polonią i Polakami. Wynika to ze specyfiki Wielkiej Brytanii, z roli tej emigracji, która pojawiła się w Wielkiej Brytanii w wielu warstwach i ma bardzo długą tradycję. Moim zdaniem Polacy są najlepszymi ambasadorami naszego kraju i wystarczy niewielkie wsparcie, żeby byli jeszcze bardziej skuteczni. To między innymi dzięki Polonii i Polakom przebywającym na wyspach tak wielu Brytyjczyków odwiedziło w ostatnich latach nasz kraj. W tej sferze mieści się troska o polskie szkolnictwo sobotnie, o drużyny harcerskie i zuchowe, o obecność polskich studiów i katedr, polskiego języka na brytyjskich uczelniach, współpraca ze stowarzyszeniami polskich studentów na uczelniach brytyjskich, wspieranie polskich organizacji starszej i nowszej Polonii, bliższa współpraca z polską misją katolicką i polskimi kościołami oraz związkami wyznaniowymi.

W tym punkcie mieści się także dbałość o jak najlepsza jakość obsługi konsularnej. Konieczne jest skrócenie czasu oczekiwania na paszport, stałe dyżury w Birmingham i w innych miastach Wielkiej Brytanii, a także – mam nadzieję – otworzenie agencji konsularnej w Belfaście.

Warto badać i promować tradycje polskiego wychodźstwa w Wielkiej Brytanii, co najmniej od czasu Czartoryskiego, a także starać się przywrócić polskiej kulturze pamięć o polskim Londynie w czasach, gdy Londyn był stolicą Polski.

Trzeci obszar jest kluczowy i spina te dwa pierwsze. Jest to kontynuacja i rozszerzenie bliskiej współpracy w sferze politycznej, ekonomicznej, bezpieczeństwa, nauki i kultury. W sferze politycznej i bezpieczeństwa, bez względu na wynik referendum jutrzejszego, warto utrzy-

mać wysoką dynamikę spotkań i dialogu na poziomie rządowym. Częste spotkania ministrów, wiceministrów, premierów powinny zostać utrzymane, a także wizyty prezydenta. Należy przywiązywać dużą wagę do spotkań parlamentarzystów, szczególnie w ramach grupy bilateralnej. Trzeba wzmacniać partnerstwo Polski i Wielkiej Brytanii w zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony, jako jednego z głównych obszarów współpracy, w kontekście cyklicznych spotkań ministrów obrony i spraw zagranicznych w formule kwadrygi, polityki wschodniej i przyszłej realizacji postanowień lipcowego szczytu NATO.

W obszarze stosunków gospodarczych warto pomyśleć o zorganizowaniu czegoś na podobieństwo kwadrygi dotyczącej spraw zagranicznych i bezpieczeństwa. Z pewnością placówka będzie współpracować bezpośrednio z zainteresowanymi przedsiębiorstwami, instytucjami państwowymi, a także samorządowymi. Szczególnego wsparcia placówka będzie udzielać firmom innowacyjnym. Bardzo liczymy na współpracę małych firm, tzw. start-up. Placówka będzie promować możliwości inwestowania w Polsce. Będziemy promować współpracę i wszelkie możliwe przedsięwzięcia firm oraz organizacji pozarządowych. Placówka będzie sprzyjać, poprzez promocję Polski i udzielanie wsparcia poszczególnym inicjatywom, rozwojowi turystyki wyjazdowej do Polski, koordynując działania z Polską Organizacją Turystyczną. Zamierzamy szczególnie wspierać turystykę związaną z poznawaniem Polski, polskiej historii, kultury, a także turystykę religijną.

Szanowni państwo, jestem przekonany, że w najbliższych latach istnieje ogromna szansa na jeszcze większe zintensyfikowanie współpracy polsko-brytyjskiej w bardzo różnych obszarach – politycznym, ekonomicznym, bezpieczeństwa, kultury, nauki, edukacji. Wierzę, że budując na fundamencie pracy wielu pokoleń, a także działań z ostatnich lat, jest możliwe dokonanie zasadniczej zmiany w świadomości Brytyjczyków dotyczącej naszej kraju i regionu. Będę wdzięczny za wszelkie pytania. W przyszłości bardzo liczę na współpracę z państwem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. W historii Komisji nie zdarzyło się, byśmy opiniowali kandydata na ambasadora do kraju Unii Europejskiej dzień przed decyzją, czy kraj ten pozostanie w Unii. Pierwsze pytanie do pana kandydata jest naturalne. Jak pan ocenia szanse na wynik pozytywny w jutrzejszym glosowaniu? Chyba wszyscy kibicujemy, aby Wielka Brytania pozostała w Unii Europejskiej. Jak to wpłynie na funkcje ambasady, w zależności od wyniku?

Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Wszystko jasne, zatem proszę kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Arkady Józef Rzegocki:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Odpowiedź jest niezwykle trudna i skomplikowana. Zauważyliśmy, że lepiej jest nie radzić Brytyjczykom, jak mają głosować. Brytyjczycy nie zawsze to lubią. Osobiście chciałbym, aby większość zechciała pozostać w Unii Europejskiej. To nam znakomicie ułatwia kontakty, możliwości współpracy na różnych poziomach, ale oczywiście będziemy respektowali każdy werdykt. Wynik głosowania nie powinien stanowić przeszkody dla tego, o czym mówiłem, czyli wzmocnienia współpracy na różnych polach, chociaż – moim zdaniem – Brexit mógłby nam mocno utrudnić te działania.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przechodzimy do kolejnego kandydata. Bardzo proszę panią minister Katarzynę Kacperczyk o przedstawienie kandydatury pana Aleksandra Surdeja na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy OECD w Paryżu.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu pana Aleksandra Surdeja, kandydata na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy OECD w Paryżu.

Pan Aleksander Surdej jest doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, od 2007 r. kierownikiem Katedry Studiów Europejskich tejże uczelni. Wcześniej ukończył studia w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w zakresie socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, w zakresie stosunków międzynarodowych na Johns Hopkins University. Odbył również 3-letnie studia doktoranckie na Uniwersytecie we Florencji, a przez rok był zatrudniony jako badacz w Centrum im. Roberta Schumana we Florencji oraz w krótszym okresie w World Institute for Development Economics Research w Helsinkach.

Jest ekspertem w dziedzinie gospodarki międzynarodowej, międzynarodowych regulacji gospodarczych, ekonomii rozwoju, analizy polityk publicznych oraz globalnych polityk publicznych. Aleksander Surdej jest autorem i redaktorem kilkunastu książek oraz ponad 70 artykułów naukowych poświęconych tej problematyce. Współpracował w grupie Wima Koka przygotowującej w 2002 r. raport o planowanym rozszerzeniu UE. Uczestniczył również w pracach Banku Światowego. Opracowywał liczne raporty na rzecz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w latach 1997-2001. Koordynował i uczestniczył w kilkudziesięciu międzynarodowych projektach badawczych. Występował z referatami na kilkudziesięciu konferencjach międzynarodowych na całym świecie – w Korei Południowej, USA, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i w wielu innych krajach. Wykładał w USA na wspomnianym Johns Hopkins University i St. Mary’s College of Maryland, a także we Włoszech – w Ankonie, Bolonii, Sienie, w Niemczech – w Humboldt University, we Frankfurcie nad Menem.

Pan profesor Surdej jest członkiem rady naukowej Centre for Regional Economic and Enterprise Development University of Sheffield oraz rady programowej The European Network on Regional Labour Market Monitoring i rady Muzeum Zamku w Łańcucie.

Pan prof. Surdej jest również analitykiem i komentatorem spraw międzynarodowym, w tym na stałe współpracuje z krakowskim Ośrodkiem Myśli Politycznej. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów publicystycznych poświęconych sprawom gospodarczym i międzynarodowym, które ukazywały się w wielu czasopismach, w tym w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku Polskim” oraz na portalach internetowych.

W ostatnim czasie pan prof. Surdej zajmuje się głównie analizą mechanizmów współpracy i rywalizacji w gospodarce międzynarodowej, ze szczególnym naciskiem na regulacyjną rolę organizacji międzynarodowych. W jego dorobku cenimy zdolności analityczne, w tym w szczególności umiejętność identyfikacji narzędzi oddziaływania państwa na przebieg procesów międzynarodowych. Prof. Surdej potrafi na podstawie krytycznej diagnozy wypracowywać realne rozwiązania, które zwiększają szanse skutecznego realizowania celów Polski na arenie międzynarodowej.

Pan profesor Aleksander Surdej jest wyróżniającym się polskim naukowcem i sprawnym organizatorem, wielokrotnie wyróżnianym za swoje osiągnięcia przez gremia akademickie, naukowe ośrodki publiczne. Potrafi łączyć fora naukowo-badawcze ze światem polskich i międzynarodowych think-tanków. Włada biegle językiem angielskim, francuskim, włoskim oraz poprawnie rosyjskim. Jako redaktor biuletynu NZS Akademii Ekonomicznej w Krakowie przetłumaczył w 1981 r. z języka francuskiego wywiad Oriany Fallaci z przewodniczącym NSZZ Solidarność. Z języka włoskiego przetłumaczył prace księdza Luigi Giussaniego „Ryzyko wychowawcze”, a z języka angielskiego wiele artykułów naukowych.

Jest ojcem czwórki dzieci.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, w przypadku pana prof. Aleksandra Surdeja wysokie kompetencje analityczne wsparte są znacznym doświadczeniem międzynarodowym, bogatym dorobkiem naukowym, umiejętnościami kierowania zespołami badawczymi, zdolnością popularyzowania wiedzy, analiz, nie tylko

ekonomicznych, ale również rzeczywistości międzynarodowej i silnym zaangażowaniem w życie publiczne nasze kraju.

Biorąc pod uwagę powyższe – bogaty dorobek naukowy, doświadczenie oraz ponadprzeciętne wykształcenie, pragnę gorąco zarekomendować w imieniu ministra spraw zagranicznych pana prof. Aleksandra Surdeja na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy OECD w Paryżu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani minister.

Bardzo proszę pana profesora o prezentację głównych celów misji ambasadorskiej przy OECD.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy OECD w Paryżu Aleksander Surdej:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowne panie i panowie posłowie. W nieco mniej niż 10 minut spróbuję przedstawić moją wizję pracy dla Polski, jako – jeśli Komisja pozytywnie zaopiniuje moją kandydaturę – stały przedstawiciel naszego kraju w OECD. Chcąc ułatwić zadanie Wysokiej Komisji, pragnę zwrócić uwagę na różnice między ambasadami bilateralnymi, stosunkami bilateralnymi a organizacją, w której miałbym reprezentować Polskę

Zacznę wobec tego od krótkiego przypomnienia funkcji i znaczenia OECD w architekturze globalnej gospodarki oraz znaczenia dla Polski, a następnie bardziej szczegółowo opowiem, co zamierzałbym zrobić, żeby OECD było bardziej użyteczne dla Polski, lepiej rozpoznawalne, żeby cenne rady i doświadczenia innych krajów sprawniej i szerzej przepływały do ośrodków decyzyjnych w Polsce.

W tym gronie niepotrzebny jest wykład historyczny o genezie i ewolucji OECD. Jest to organizacja, która powstała w czasach zimnej wojny, ale znajduje swoje miejsce także współcześnie. Reprezentuje i zrzesza 34 kraje. Jest źródłem standardów w gospodarce globalnej. Należy to tak rozumieć, że toczy się gra na rynkach międzynarodowych, ale jest to gra według pewnych reguł. Transakcje przebiegają według pewnych reguł. OECD jest źródłem standardów dla gospodarki międzynarodowej. Bez takich standardów rywalizacja gospodarcza wyradza się w niszczenie sąsiada; staje się czymś destrukcyjnym.

Należy pamiętać, że OECD działa na zasadzie konsensu. Rozwiązania proponowane przez OECD wykorzystują wspólnotę wartości. Grupa krajów należących do OECD zgadza się na coś, ponieważ jest to postrzegane jako korzystne dla wszystkich krajów. Nie ma możliwości narzucania jakimś krajom rozwiązań, które są dla nich niekorzystne. OECD jest postrzegana jako klub bogatych, klub wysoko rozwiniętych krajów, który pamięta o tym, że rozwój zależy od kontekstu, od środowiska międzynarodowego. Wobec tego tworzy formy kontaktów z krajami rozwijającymi się, antycypując problemy, które mogą się pojawić za naszymi granicami.

OECD nazywana jest także globalnym think-tankiem, ośrodkiem badawczym, który ma swoją metodę. Jest to metoda całościowa – dostrzegania powiązań między sektorami, obszarami i krajami. Można powiedzieć, że w OECD układa się pełną kostkę Rubika gospodarczej współpracy, a nie tylko jedną ścianę tej kostki. OECD kładzie nacisk na znaczenie sprawności państw, bez której nie ma wiarygodnych zobowiązań do respektowania także interesów gospodarczych prywatnych podmiotów. OECD powinna chyba dostać Oscara za scenariusz dla gospodarki światowej. Nie jest to pierwszorzędna nagroda, ale wystarczająco ważna, żeby jej znaczenie dostrzec.

Jeśli chodzi o znaczenie OECD dla Polski, to proszę pamiętać, że w tym roku świętujemy 20-lecie członkostwa Polski w organizacji. Na początku transformacji OECD była niewątpliwie głównie źródłem wiedzy i opinii na temat proponowanych reform. Obecnie w dalszym ciągu jest źródłem wiedzy, ale nie tej dotyczącej architektury transformacji, lecz bardziej strukturalnych, szczegółowych kwestii. Trzeba pamiętać, że mamy bogate doświadczenie, zatem do banku wiedzy, którą tworzy OECD możemy coraz więcej dodawać. To także będzie zadaniem przedstawiciela Polski przy OECD.

OECD to także narzędzie oddziaływania. Współcześnie dostrzegamy, że niekiedy więcej uzyskuje się na forach multilateralnych niż w relacjach bilateralnych. Jeśli jakaś

kwestia jest dla Polski ważna w kontekście funkcjonowania jakiegoś kraju, często łatwiej jest cel ten osiągnąć poprzez oddziaływanie przez organizacje ekonomiczne takie jak OECD. Nie wolno zapominać, że OECD jest międzynarodowym certyfikatem jakości. Jeśli mówimy o klubie państw OECD i zaliczamy do niego Polskę, jest to dla nas honor i wyróżnienie.

W OECD Polska jest od 20 lat. Wiele zrobiono, żeby w tej organizacji efektywnie funkcjonować i żeby czerpać korzyści. Jednakże sądzę, że można zrobić więcej i można to uczynić w czterech obszarach. Pierwszym jest oddziaływanie na OECD i na ewolucję tej organizacji, która się zmienia. W ciągu 20 lat polskiego członkostwa liczba członków zwiększyła się z 26 do 34. Trzydziestym piątym krajem jest Łotwa. Chodzi o to, żeby ewolucja tej organizacji odpowiadała naszemu rozumieniu roli OECD. To także jest oddziaływanie na zatrudnienie Polaków i ich obecność na eksponowanych stanowiskach, nie dlatego, że można tak bezpośrednio dyrygować taką organizacją, ale sądzę, że osoby te lepiej rozumieją polski kontekst gospodarczy.

Należy oddziaływać także na wybór tematów strategicznych, którymi zajmuje się OECD. Wymaga to ścisłej współpracy z polskim rządem i z polskimi władzami, gdyż bez wygenerowania krótkiej listy tematów strategicznych bardzo trudno nam jest cokolwiek zaproponować i subtelnie na tym forum multilateralnym przekazać. OECD wciąż pozostaje wielką biblioteką ekspercką, z której może za słabo korzystamy. Moim pomysłem na zintensyfikowanie użytkowania bazy wiedzy, jaką jest OECD, jest poszerzenie oddziaływania na poziom regionalny oraz ewidencjonowanie idei dotyczących polityk gospodarczych, które z forów OECD przywożą do Polski reprezentanci naszego kraju.

Warto pamiętać, że przedstawicielstwo Polski w Paryżu jest bardzo skromną osobowo placówką, natomiast z Polski jest zaangażowanych w prace rozmaitych komitetów i komisji bardzo dużo osób. Chodzi o to – i to jest mój pomysł i ambicja – żeby z tych wyjazdów zostawał ślad nie tylko sprawozdawczo-biurokratyczny, ale jakaś obserwacja, idea, narzędzie, kontekst, który włożony do wspólnego banku będzie dostępny dla tych, którzy szukają inspiracji dla poprawiania funkcjonowania naszego kraju.

OECD dostrzega i buduje powiązania z kluczowymi partnerami, którzy wciąż są krajami rozwijającymi się. Są to Chiny, Indie, Indonezja, Republika Południowej Afryki i Brazylia. OECD także zawiera partnerstwa regionalne z krajami rozwijającymi się. Polska staje się coraz bardziej zaangażowana w problematykę współpracy rozwojowej. Sądzę, że poprzez uczestnictwo w Komitecie Pomocy Rozwojowej, który stanowi ważną instytucję OECD, można poprawić koordynację polskiej współpracy rozwojowej. Mam nadzieję na wsparcie ze strony polskiego rządu.

OECD wpisuje się w politykę zagraniczną Polski. Rolą ambasadora jest generowanie idei, które muszą zyskać aprobatę Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie jest to ekspercka solówka, lecz oddziaływanie zgodnie z celami, które wyznaczają horyzont polskiej polityki zagranicznej. Staramy się czynić to poprzez konsekwencję, staranność i zwracanie uwagi polskim przedstawicielom, że każda delegacja ma być świetnie przygotowana, że jest elementem drużyny, która się pojawia na horyzoncie OECD. Placówka przy OECD otwiera bramy. Notyfikuje przyjazd delegacji, jednak nie kontroluje wszystkiego, natomiast może coś zauważać czy na coś zwracać uwagę. Sądzę, że tę role będziemy aktywnie pełnić.

Podsumowując, skutki członkostwa Polski w OECD zależą od konsekwentnego, lecz często mało spektakularnego oddziaływania na funkcjonowanie tej organizacji, a także od szerokości, zasięgu, osób i instytucji, które z dorobku OECD czerpią. Tylko takie organiczne podejście może przynieść lepsze rezultaty. W członkostwie Polski w OECD chodzi o to, aby przynosiło ono większe korzyści naszemu państwu i aby Polska poprzez OECD zyskiwała wpływ na reguły kształtujące rozwój gospodarczy świata.

Co 2 lata powstają przeglądy gospodarcze Polski. Z jednej strony MSZ walczy o każdą linijkę, każdy zapis, który mógłby nasz kraj stawiać w złym świetle, ale z drugiej strony istotny jest proces rzetelnego oglądu naszej gospodarki, żeby w fazie redagowania ci, którzy uczestniczą w pracach po stronie polskiej, mieli podstawy do stwierdzenia: „Ten zarzut jest do utrzymania; jest sensowny. Powinniśmy coś zmieniać". Ostatni raport ogłoszony w marcu w Warszawie i Lublinie zawierał merytoryczny przegląd ważnych

dla Polski spraw, w tym także to, na co powinniśmy w Polsce zwracać większą uwagę – zdolność do zarządzania projektami infrastrukturalnymi, jako pewien deficyt polskiej administracji. Chodzi o to, że przy realizacji projektów dużej skali finansowanych z pieniędzy publicznych jest problem zdolności do przeprowadzenia projektów terminowo, skutecznie, efektywnie. Ten rozdział jest bardzo interesujący.

W procesie członkostwa Polski w OECD rola ambasadora jest znaczna, lecz skala pozytywnych skutków jego pracy zależy od wsparcia, które znajdzie u swoich krajowych przełożonych i partnerów. Jestem przekonany, że zdołam zrealizować zarówno zadania, które postawi przede mną ministerstwo, jak i naszkicowane przeze mnie cele kierunkowe. Kładę na szalę swoją wiedzę, ambicje i doświadczenie. Deklaruję, że jeśli tę funkcję za zgodą Komisji obejmę, będę działał sprawnie, rozsądnie, energicznie.

Poddaję swoją kandydaturę ocenie Wysokiej Komisji. Jestem gotów do odpowiedzi na ewentualne pytania.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuje za prezentację. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pan poseł Tomasz Lenz, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za to interesujące wystąpienie. Niektórzy parlamentarzyści zwracali uwagę na jego długość, ale warto było posłuchać. Po pierwsze, opinia Komisji nie jest wiążąca, więc decyzja, że pan obejmie tę funkcję, leży w gestii MSZ. Cieszę się bardzo, że pan docenia fakt dyskusji na ten temat.

Mówił pan o kwestiach analiz, badań i relacji z rządem. Czy OECD ma możliwość budowania relacji bezpośrednio z poszczególnymi branżami przemysłu, grupami producenckimi, firmami działającymi na terenie Polski, żeby wspierać polską przedsiębiorczość nie tylko poprzez instytucje rządowe, administrację państwową, ale także bezpośrednio?

Jak wiemy, współpraca między instytucjami państwowymi a przedsiębiorczością zawsze nieco szwankuje. Przedsiębiorcy nie mają do końca zaufania do urzędów. Uważają, że to wymaga cierpliwości, przekonywania do swoich projektów, choć często kończy się sukcesem. Czy jest szansa, żeby skrócić tę drogę pomiędzy OECD a dużymi polskimi podmiotami gospodarczymi, które szukają swoich szans na rynkach globalnych, na rynkach rozwojowych? Jak pan widzi możliwość rozwijania tego rodzaju współpracy?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, bardzo proszę pana profesora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Aleksander Surdej:

Panie pośle, tego typu współpraca między przedstawicielstwem a sektorami gospodarczymi i izbami gospodarczymi jest możliwa tylko za pośrednictwem jakichś innych instytucji, które czerpią wiedzę z OECD i tłumaczą to na kontekst biznesowy. Samo przedstawicielstwo jest elementem polityki i dyplomacji ekonomicznej, a nie handlowej. Innymi słowy wymagany jest kolejny krok, to znaczy filtrowanie raportów i przeglądów pod kątem szans biznesowych dla polskich przedsiębiorstw czy sektorów gospodarki. Jeśli obejmę to stanowisko, będę chciał zobaczyć, w jaki sposób Japonia buduje system rynkowej opieki nad ludźmi starymi, angażując firmy, które proponują rozwiązania z telemedycyny, wykorzystują osiągnięcia geriatrii, żeby zapewnić wysoki komfort życia przy wykorzystaniu podaży prywatnej, firm miejscowych, nowych technologii.

Nie mówię o robotach, które będą kiedyś nas podtrzymywać i prowadzić po ulicach. To jest japoński sposób na podwyższenie poziomu życia osób nie w pełni samodzielnych, zamiast masowej imigracji z Filipin. Jakiego rodzaju kombinacja narzędzi, instrumentów polityki publicznej oraz zaangażowania biznesowego i jakie formy rynkowe czynią to rozwiązanie teoretycznie interesującym dla Polski? Być może musielibyśmy dokonać przeglądu dziedzina po dziedzinie. Jak powiedziałem, nie jest to bezpośrednio funkcja przedstawicielstwa, ale polskie think-tanki czy ośrodki pracujące na rzecz sekto-

rów gospodarki powinny takie rzeczy identyfikować. To jest tworzenie szans w nowych obszarach, o których jeszcze nie myślimy, że są dla naszych firm interesujące.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, będziemy przystępować do głosowania. Zgodnie z tradycją bardzo proszę kandydatów i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali.

Czy w tej części są pytania do pani minister ze strony państwa posłów? Jeśli nie, to ja chciałbym zadać pytanie, podobnie jak wcześniej zadawał poseł Szłapka. Z analizy dokumentów z przypadku pana prof. Surdeja, co do którego kompetencji nikt z nas nie ma najmniejszych wątpliwości, wynika, że obecny ambasador pan Jakub Wiśniewski rozpoczął misję we wrześniu 2014 r., zatem nie realizuje pełnej kadencji.

Czy pani minister mogłaby coś więcej nam powiedzieć na temat przyczyn skrócenia kadencji?

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Umowa, którą zawiera MSZ z kandydatami, nie musi być określona na 4 lata. Taka jest tradycja, ale nie muszą to być 4 lata. Kadencje są czasami 3-letnie, 2-letnie, niekiedy 5-letnie bądź dłuższe. Konieczność wzmocnienia placówki przy OECD, w tym jej merytorycznego wymiaru, wynika z tego, że rząd polski planuje objąć w przyszłym roku przewodnictwo w tzw. komitecie ministerialnym OECD. To jest zadanie, które wymaga pogłębionej analizy i szerokich kontaktów. Sądzę, że w dużej mierze wymiana na stanowisku ambasadora z tym faktem się łączy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, przystępujemy do głosowania. Będę poddawał pod głosowanie kandydatury w kolejności ich prezentacji.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Włodzimierza Marciniaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Federacji Rosyjskiej? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Włodzimierza Marciniaka.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Tomasza Niegodzisza na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Tomasza Niegodzisza.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Arkadego Józefa Rzegockiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Arkadego Józefa Rzegockiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Aleksandra Surdeja na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy OECD w Paryżu? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Aleksandra Surdeja.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni panowie, w imieniu Komisji chciałem złożyć serdeczne gratulacje pozytywnej opinii Komisji dla pełnienia przez panów funkcji ambasadorskich. W przypadku każdej z kandydatur była to opinia jednogłośna. Tym przyjemniej jest mi złożyć gratulacje. Życzę dobrej, owocnej pracy dla Rzeczypospolitej. Zapraszam do współpracy z Komisją w wymiarze dyplomacji parlamentarnej.

Pani minister gratulujemy znakomitych kandydatur.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.